

Trzy kobiety

Ulubiony widz Krystyny Jandy to zawsze tzw. szeroka publiczność, a nie elita.

I to dla tej publiczności aktorka jeździ trasą teatralną po wybranych miastach Polski ze spektaklami opowiadającymi o kobietach. Niezwykłych - jak Maria Callas i Marlena Dietrich lub o takich, jak każda z nas, czyli Shirley Valentine.

Spektakle, które trójmiejaska publiczność mogła oglądać od piątku do wczoraj pokazały Jandę właśnie w tych trzech rolach.

Na początek - Janda jako Marlena Dietrich. W pierwszym akcie - starzejąca się rozgrymaszona gwiazda, pomiatająca towarzyszącymi jej ludźmi. Janda tak wyraziście przedstawia pogardę Marleny dla tłumu, jej przyłuski śpiewania i występowania dla pieniędzy, że gdzieś w przekornym (choć zachwyconym) widzu może zrodzić się pytanie, na ile Janda mówi jeszcze o Marlenie, a na ile już - o sobie? Bo oto w akcie drugim powie: „Dzień dobry państwu, nazywam się Krystyna Janda.



Krystyna Janda pokazuje swoje spektakle w wielu miastach Polski.

Fot. Wojciech Jakubowski/KFP

Podziwiałam Marlenę Dietrich od zawsze.”

Druga niezwykła kobieta, którą Janda odważyła się zinterpretować, to Maria Callas w monodramie „Maria Callas - lekcja śpiewu”. Znamy to przedstawienie już od kilku lat, ale oglądanie go jest wciąż nowym, niezwykłym przeżyciem. Oto Maria Callas, jakiej nie znamy - nieszczęśliwa, pragnąca miłości kobieta, której su-

rowa samodyscyplina była kluczem do pojmowania jej osobowości.

Wreszcie - „Shirley Valentine”. Shirley, zwykła kobieta po czterdziestce. Ma męża, który jej już nie zauważa i dorosłe dzieci, które już opuściły dom. Kura domowa, której pozostało w życiu tylko... mówienie do ścian. Bardzo prosto jest zbanalizować taki schemat dramaturgiczny. Ale Janda robi

z tego monodramu prawdziwą perełkę.

Kto nie wierzy - niech sprawdzi. Na trasie teatralnej Jandy jest jeszcze kilka miast. Warto zobaczyć te - może nie sto - ale kilka twarzy aktorki, która rzemiosła i sztuki uczyła się u Wajdy.

Aleksandra Zdrojewska
Organizatorem i sponsorem trasy teatralnej „100 twarzy Krystyny Jandy” jest Radio Zet.